Nro 78.

KURJER POLSKI

Warszawa
Niedziela dnia 21 Lutego r. 1830.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Wiadomosci Krajowe.

N. Pan dekretem swym pod dniem 21 stycznia (2 lutego) r. b. w Petersburgu wydanym postanowić raczył: aby w Warszawie i Włocławku założone zostały niezwłocznie magazyny, w celu przyjmowania zboża i innych płodów rolniczych, któreby właściciele ziemscy do nich na skład oddawać chcieli. Magazyny te postawione będą kosztem Banku Polskiego który zaliczać będzie na płody w tychże składane; sposób zaś w jakim zboże na skład przyjmowane być ma, oraz ilość opłaty na przechowanie, późniéj ogłoszone zostaną.

Drugim dekretem téjże daty, upoważniony został Bank Polski do puszczenia w obieg własnych biletów, które będą mogły być 5, 10, 50, 100, 500 i 1000 złotowe. Osobne postanowienie przepisze kolor i formę tychże biletów. Kommissja umorzenia długu krajowego czuwać będzie, aby wartość biletów bankowych wraz z biletami kassowemi nie przewyższała ilości funduszu na własność banku przeznaczonego. Bilety wspomnione służyć będą ukazicielowi bez żadnego procentu, przyjmowane zaś będą we wszystkich kassach za gotowiznę. Nikt niebędzie mógł być do przyjmowania takowych biletów przymuszanym. Bilety bankowe zniszczone lub zgubione, wynagradzane nie będą.

W dniu 15 lutego odbył się sejmik obytelski szlachty pow. Stopnickiego pod laską JW. marszałka Walerego Wielogłowskiego, na którym obrani zostali radcami wojewódzkiemi P. P. Kanty Chronowski i Felix Rzewuski.

Na sejmiku pow. Lubelskiego d. 11 lutego obrany został posłem P. Kalixt Mroziewicz, a członkami rady obywatelskiéj wybrani zostali P.P. Antoni Radzimiński i Jan Piaskowski. Tegoż dnia na sejmiku pow. Miechowskiego, obrano posłem P. Ferdynanda Walewskiego, a radcami obyw. P.P. Józefa Bontani i Ignacego Linowskiego. W tymże dniu odbył się sejmik pow. Tomaszowskiego, na którym wybrano posłem P. Józefa Chrzanowskiego, a radcami obywatelskiemi P.P. Barona Wyszyńskiego i P. Swieżawskiego.

Xiąże Adam Czartoryski dał w dniu wczorajszym w mieszkaniu swojém na Nowym Swiecie, bal świetny, na którym znajdowały się najznakomitsze osoby.

W przyszły wtorek ma być dany u Pani wojewodziny Potockiéj w pałacu na Krakowskiém Przedmieściu bal maskowy a nazajutrz jak słychać dany będzie podwieczorek w Wilanowie, na który zaproszona młodzież wybiera się konno.

Onegdajsze posiedzenie akcjonarjuszów towarzystwa wyrobów zbożowych, zagaił prezes towarzystwa xiąże Adam Czartoryski, mową z pamięci powiedzianą, w któréj zwrócił uwagę członków na

trudności, nieodłączne od początkowych przedsięwzięć i na potrzebę przełamywania ich spólną siłą, jak o tém przekonani są światli obywatele w krajach cywilizowanych. Ta to usilność pokonywania przeszkód, którychby pojedynczy przezwyciężyć nie mógł, siłą zjednoczoną; ta dążność do dobra ogółu, z poświęceniem nawet przez czas niejaki zysków prywatnych, ażeby tylko zapewnione były na przyszłość korzyści trwalsze i ogólniejsze, stanowią główne znamie narodów, pod względem przemysłowym od nas wyższych. Atoli, gdy i zawiązanie się, działanie i wytrwałość towarzystwa wyrobów zbożowych z początkowemi trudnościami, koniecznie były połączone i każdy łatwo mógł to przewidzieć, przecież dotychczasowe istnienie towarzystwa przekonywa, że owe znamiona wyższéj cywilizacji, *duch publiczny i miłość dobra ogółu*, pięknie się u nas okazały. Wiedzieli wszyscy początkowi akcjonarjusze, że kraj nasz, więcéj, niż potrzebuje, wydający zboża, z przerabiania go na handel zagraniczny, wielkie mógłby osiągnąć korzyści, wiedzieli, że usilność pojedynczych osób, nie byłaby mogła wytrzymać konkurencji z zagranicznemi, że zatém siły zjednoczone przywiedzenie do skutku tego zamiaru powinny były na siebie przyjąć; nie taili przed sobą, że wydatki początkowe łatwo przewyższyć mogą przychód, że towarzystwo zwyczajnemi w kraju używanemi sposobami, nie mogło się puszczać w zawód przerabiania zboża na mąkę i prowadzenia nią handlu zamorskiego, przecież nie zrazili się i chętnie rozebrali akcje. Wszystkie trudności już pokonane zostały; towarzystwo przebyło już najniebezpieczniejszą dla siebie epokę, i nietylko, że nie dopuściło bliskiego swego upadku, którym mu zagroziły okoliczności nieprzewidziane, ale nawet stanęło dzisiaj tak, iż może mieć widoki najpiękniejsze dla kraju, bardzo korzystne dla samych akcjonarjuszów. Xże Adam zakończył światły i wymowny głos swój podziękowaniem radzie, a szczególniéj członkowi jéj Henryk. hr. Łubieńskiemu za obywatelską gorliwość we wszelkich działaniach, dobro towarzystwa mających na celu. Następnie zabrał głos Henryk hr. Łubieński i odczytał rapport o działaniach Rady, o wydatkach i przychodzie towarzystwa, o klęskach i widokach onego. Nie pominął w tém sprawozdaniu żadnego szczegółu, któryby się przyłożyć mógł do niejasnego wyobrażenia akcjonarjuszów o najmniejszych okolicznościach, dla towarzystwa pomyślnych lub niepomyślnych. Jawność ta jest dla akcjonarjuszów najlepszą na przyszłość rękojmią. Przyznał, że był czas, w którym towarzystwo przebywać musiało rozmaite nawet niepomyślne koleje, ale zarazem zapewnił, że były one skutkiem więcéj nieszczęścia, niż omyłek: Zwróciło to najprzód uwagę rady, że młyn parowy wydawał małą ilość mąki i że otręby miały wielki pokup; przez zmiany zaprowadzone wydaje teraz młyn parowy o jednę czwartą część więcéj mąki, niż piérwéj. Zepsucie się machiny parowéj, z przyczyny do dziś dnia niedocieczonéj, nietylko pociągnęło za sobą koszta na onéj reperacją, ale najwięcéj z tego względu zaszkodziło, że działanie młyna zostało wstrzymane. Niepomyślnym także wypadkiem było, że zapas mąki zatęchł i musiał być sprzedany ze stratą; że wydatki na ludzi i drzewo obliczone były na cały rok, a tymczasem młyn z powodu zepsucia się machiny, tylko przez 144 dni był w ruchu; że suszarnia, zapisana z Anglji, bez któréj na większą skalę młyn działać nie może, dotychczas jest w drodze; że z przyczyny małych funduszów nie można było zakupić wielkich zapasów zboża i ażeby utrzymać młyn w ruchu, musiano kupować zboże w czasie, kiedy było drogie. Dla tych przyczyn nie mogło mieć towarzystwo żadnego zysku ze swoich akcji, owszem strata przeszło 70,000 była koniecznym wypadkiem zbiegu tylu nieszczęśliwych wypadków. Atoli niepłonna jest nadzieja, że się wynagrodzi w krótkim czasie, i że kapitał na akcje towarzystwa wydany, przyniesie i odpowiedni procent i korzyści. Towarzystwo bowiem znacznie ma teraz pomnożone swoje fundusze, przez otrzymanie summy 200,000 zł., z których szpitalom będzie opłacało procent, przez przekaz 20,000 korcy zboża od dzierżawców rządowych, z któréj to ilości 17,000 korcy towarzystwo otrzymało i przez kredyt w banku. Nadto mogło już towarzystwo zakupić na prowincji tanio 30,000 korcy pszenicy, którą otrzyma za piérwszym spławem, a zmiany w saméj machinie przez sprowadzonego z Anglji brakarza P. Kecla zaprowadzone, zapewniają znaczną korzyść w saméj manipulacji; z dorady tego Anglika sprowadzono z Anglji mechanika, który teraz zatrudnia się robieniem pytli; dwóch młynarzy z których każdy zastępuje trzech dotychczas używanych młynarzy, a którzy właśnie taką robić będą mąkę, jakiéj potrzebują Anglicy. Towarzystwo ma nadzieję, że w skutku pomnożonych funduszów, zmian przez P. Kecla zaprowadzonych i przy pomocy banku, będzie mogło wyprowadzać do Anglji rocznie po 60,000 beczek mąki pszennéj i że następnie rozciągnie swoje stosunki zamorskie nawet do Brazylji.

Już dzisiaj mąka z naszego młyna ma piérwszeństwo przed mąką, którą Niemcy Anglikom sprzedają. Wielką oszczędność osiągnęło towarzystwo na przyszłym frachcie do Gdańska; zgodziło bowiem statki po 5 tal. od łasztu, kiedy zwykle fracht łasztu z Warszawy do Gdańska opłacał się od 9 do 11 tal. — W końcu sprawozdania uwiadomił hr. Lubieński, że rada mając z jednéj strony przyszłe korzyści, z drugiéj dobro akcjonarjuszów na uwadze, postanowiła wyznaczyć z kapitału fundusz na dywidendę i zostawia do woli akcjonarjuszów, czy chcą, ażeby ta dywidenda bez względu na czas, w jakim akcje kupowali, pomiędzy nich była rozdzieloną, czy też, ażeby był wzgląd miany, na czas kupowania akcji. Następnie czytał P. Maurycy Kossowski obszerne i szczegółowe sprawozdanie, a w końcu przystąpiono do głosowania względem rozdziału dywidendy, i do wyboru członków, o których donieśliśmy wczoraj. Propozycja względem stosunkowego rozdziału dywidendy przyjęta była jednomyślnie.

Dnia 18 b. m. i r. pierwszy raz od ostatniego prawa sejmowego wprowadzona była sprawa rozwodowa, w któréj jedna strona była rzymsko-katolickiego, druga Augsburskiego wyznania. Pierwszy raz jako obrońca małżeństwa zasiadł w sądzie najwyższym radca konsystorza P. Tajchman; ze strony rzymskiego wyznania podobnego obrońcy nie było. Wprowadzano sprawę przez 6 dni. Radca konsystorza wyznania augsburskiego we wnioskach swoich był za nieuważnieniem małżeństwa i sąd najwyższy przychylił się do jego wniosku.

Wkrótce ma wyjść w Warszawie poprawniejszy od wileńskiego tłómaczenia przekład *Wyżygina*, romansu satyrycznego przez P. Bułharyna po rossyjsku napisanego. Trudni się tym przekładem, osoba, dokładnie znająca obadwa sławiańskie języki.

Powzięto zamiar w Petersburgu wydania dzieła p. t. *Bibljoteka sławianska*. Dzieło to zawierać ma najdawniejsze pomniki sławiańskie. Akademja petersburska wezwała P. Wacława Hankę który obecnie jest w Pradze bibljotekarzem muzeum czeskiego, do pomocy w układzie rzeczonego dzieła. Fundusz wyznaczony na ten przedmiot wynosi 40,000 rubli assygn.

Wkrótce wyjdzie na widok publiczny dzieło we trzech tomach pod tytułem: Przysłowia Narodowe z wyjaśnieniem źrzódła, początku, oraz sposobu ich użycia, okazujące charakter, zwyczaje i obyczaje, przesądy, starożytności, i wspomnienia ojczyste, przez Kazimierza Władysława Wojcickiego: z godłem wziętém z przysłów A. M. Fredry: "Cudze rzeczy wiedziéć ciekawość jest, a swoje potrzeba.,,

W całém województwie Augustowskiém tak wielkie śniegi spadły, iż zupełnie utrudniają kommunikację na wszystkich drogach; w niektórych miejscach leży wyżéj łokcia; wszędzie po nad lasami i krzakami utworzyły się góry z śniegu co nadzwyczajnie tamuje wywóz drzewa z lasów. Wszelkie gatunki zwierzyny wiele ucierpiały, a kuropatwy i inne ptastwo ciśnie się z lasów głębokich po żywność pod budynki zamieszkałe i do stodół, a ztąd wielu ma łatwość niszczenia zwierzyny i obawiać się trzeba, ażeby na przyszły rok nie okazały się szkodliwe skutki łatwéj w tym roku sposobności dla myśliwych.

We wsi Zygrach w obwodzie Szadkowskim wojewódz. Kaliskiém w stadzie owiec do dworu należących, w tym miesiącu owca okociła czworo jagniąt na raz, wszystkie silne i żywe.

W tegorocznym almanachu wydanym w Petersburgu przez panów Kontinina i barona Rosena pod tytułem: *Carskie Sieło*, umieszczone są w tłómaczeniu wyjątki z poematu dramatycznego Józefa Korzeniowskiego: *Aniela*.

(A. n.) Pierwsze wydanie historji narodu Polskiego Adama Naruszewicza lubo pod względem piękności druku i papieru, ustąpić musiało drugiéj edycji, wszelako pierwszeństwo zawsze miało co do porządku umieszczenia rozlicznych przepisów. Umieszczenie tych prze-

pisów zaraz pod textem samym, ułatwiało czytanie, gdy przeciwnie w wydaniu powtórném umieszczenie ich na końcu każdego tomu, przerywało ustawnie natężoną uwagę czytelnika. W nowém wydaniu P. N. Glücksberga, które tyle zbogacone zostało przypisami wielkiego naszego historyka Joachima Lelewela, pragnęlibyśmy co do przypisów porządku pierwszéj edycji historji Naruszewicza. W.... Prenumerator.

Przyjechali do Warszawy. — Ogiński Xaw. xiąże 570 Długa; Młokosiewicz b. pulk. 489 Miodowa; Pruszak Tomasz 1372 Marszałkowska; Mieczyński Maciéj 500 Podwale; Zalewski Józef 533 Podwale; Bilewicz Ludwik 603 Wierzbowa; Jazwiński Fran. Referendarz 721 Leszno; Karwicki Kaz. hr. 570 Długa; Okęcki Jakób tamże; Piegłowski Adam 585 Długa, Wężyk Ignacy 603 Bielańska; Komierowski Juljan 1768 S. Jerska.

Dziś zimna stopni 4

Wiadomości Zagraniczne.

Donoszą ciągle z Hiszpanji o strasznych skutkach zimy. Na równinach Roncal i Tudela zmarzło kilku pasterzy. Bydła i owiec zmarzło sztuk 14,000. W Pena d'Orduna taki sam los spotkał 14 mulników i 36 mułów. Drzewa oliwne musiały wiele ucierpieć; owce zaczynają padać.

W mieście włoskiém Bononji było dnia 11 stycznia 13½ stopni zimna.

Boliwar zapytywać miał w liście jenerała Paez, jakby uważano w Wenezueli wyniesienie się jego na tron monarchiczny. Paez zwołał zgromadzenie najznakomitszych obywateli i żądał od nich w téj mierze zdania; wszyscy zgodzili się, że w takim razie, Wenezuela oderwałaby się od Kolumbji. Gdy się o tém Boliwar dowiedział, postanowił zaniechać wszelkie plany wyniesienia się nad spółobywateli.

W nocy z. d. 25 na 26 stycznia dało się uczuć w Lucca trzykrotnie słabe trzęsienie ziemi.

Do zatoki lepanckiéj miało zawinąć 16 angielskich okrętów wojennych; okoliczność ta daje powód do rozmaitych domysłów. Okropne burze zrządziły znaczne szkody w Nawarynie i Modonie. Xiężna Piacenza przybyła do Napoli di Romania z 18letnią córką i założy tam dom schronienia dla osieroconych dziewcząt greckich.

Dnia 26 stycznia było w okolicy Smirny lekkie trzęsienie ziemi.

Alkoran zabrania pożyczać pieniędzy dla skarbu, a że skarb sułtana zasiłku potrzebuje, więc pożyczka, którą chce przywieść do skutku, ma się nazywać tylko zaliczeniem, albo zaassygnowaniem.

Na wiosnę ma przybyć do Stambułu towarzystwo śpiewaków włoskich. W Seraju bywają świetne wieczory z tańcem. Turczynki przybywają na nie z twarzami zasłoniętemi.

Podporucznik turecki Mustafa, który był wysyłany do Berlina i Wiednia został majorem, pod warunkiem wszakże, ażeby się nauczył czytać i pisać.

Officer austrjacki Malacuzzi, przez którego cesarz austrjacki przysłał był sułtanowi cały uniform huzarski, otrzymał od sułtana różę brylantową wartości 500 dukatów.

W DRUKARNI CAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKEJ POD N. 616.